

Krystyna TREMBICKA¹

WALKA Z WROGIEM – CECHA KONSTITUTYWNA KOMUNISTYCZNEJ MYŚLI POLITYCZNEJ

Kategoria wroga była immanentną cechą komunistycznego stylu myślenia, odzwierciedloną następnie w systemie politycznym państw demokracji ludowej. Widoczne było zapotrzebowanie na istnienie wroga, który był stały, a zmieniał się jedynie jego obraz. Świat komunistyczny złożony był przede wszystkim z wrogów. Wróg był niezbędny, nawet mityczny. Ruch komunistyczny wykreował dwie kategorie wrogów. Do pierwszej zaliczyć należy niejako tradycyjnych, „klasowych” wrogów ruchu komunistycznego, „przejętych” wraz z państwem w 1944 roku, a traktowanych jako wrogów realnych, czyli różnego rodzaju: 1) grupy społeczne w postaci tzw. elementów kapitalistycznych – przedsiębiorców, chłopów, 2) organizacje i instytucje polityczne i wojskowe; 3) konkurencyjne wobec marksizmu ideologie i doktryny. Stałym wrogiem ulokowanym poza państwem był amerykański i angielski imperializm. Drugą kategorią byli wrogowie wykreowani w państwach komunistycznych, tzw. wrogowie obiektywni i potencjalni.

Kategoria wroga obiektywnego odnosiła się do podmiotu nie ze względu na jego uczynki bądź zaniechania, lecz wskutek arbitralnego wskazania i naznaczenia przez rządzących. Kategorię wroga obiektywnego łączyć należy z Leninowską ideą winy obiektywnej. Obiektywną winą było wszystko to, co mogłoby być wykorzystane przez wrogów klasowych. Wróg potencjalny istniał tak jak potencjalne przestępstwo, czyli takie, które rządzący mogli sobie wyobrazić, abstrahując od tego, czy zostało realnie popełnione.

Walka z rzeczywistymi bądź mitycznymi wrogami pozwalała realizować różne cele: różnicować społeczeństwo, tłumaczyć różnorodne niepowodzenia, uzasadniać istnienie służby bezpieczeństwa i potrzebę jej wzmocnienia, budować partię nowego typu. Wróg w systemie politycznym Polski Ludowej spełniał wieloraką rolę: umożliwiał zmianę kierownictwa partii/państwa, pozwalał na mobilizację społeczeństwa oraz konsolidację partii i kierownictwa, pełnił funkcję „wentyla” bezpieczeństwa, a także umożliwiał realizację planów, których samodzielne wykonanie było niemożliwe.

Słowa kluczowe: partia/państwo, wróg klasowy, wróg realny, obiektywny i potencjalny, mobilizacja społeczeństwa, konsolidacja kierownictwa, „wentyl” bezpieczeństwa

1. UWAGI WSTĘPNE

Wróg jest jedną z kategorii myśli politycznej i ma bezpośredni związek z polityką. Carl Schmitt, sprowadzając istotę polityki do permanentnej rozprawy z przeciwnikiem, ustalił jej granice i skonstatował, że wytyczyła je „relacja »przyjaciel–wróg«”.² Teoretycy totalitaryzmu pisali o kategorii wroga w kontekście analizy zadań policji politycznej w

¹ Dr hab. Krystyna Trembicka prof. UMCS, Wydział Politologii, UMCS Lublin, Plac Litewski 3, 20 - 080 Lublin, tel. (081) 537-60-00, e-mail: krystynatrembicka@wp.pl

² Zob. C. Schmitt, *Der Begriff des Politischen*, Berlin 1979, s. 26.

odniesieniu do arbitralnie wskazanych przez rządzących grup i podkreślili znaczenie przemocy.³

Podział na wrogów i sojuszników, a więc to co dla Schmitta wyznaczało sens polityki, pozwala odróżnić sferę polityczną od innych obszarów życia społecznego. Oczywiście było, że podmioty funkcjonujące w sferze publicznej, jeżeli chciały być skuteczne, musiały dokonać oceny i klasyfikacji sceny politycznej na wrogów i sojuszników. Zatem myśl polityczna musiała uwzględniać wrogie lub konkurencyjne i występujące równolegle podmioty polityki. Kategoria wroga, obecna w dokumentach programowych partii komunistycznych znalazła odzwierciedlenie w systemie politycznym państw demokracji ludowej. Jego częścią było sprzężenie zwrotne między rzeczywistością rewolucyjną a wrogiem: z jednej strony, rzeczywistość rewolucyjna nie mogła się obejść bez wroga, który był stały, zmieniał się tylko jego obraz, z drugiej strony, istnienie wroga sankcjonowało stosowanie nadzwyczajnych środków.⁴

Stwierdzić należy, że częścią stylu myślenia komunistów było przekonanie, że o ich losie zadecykowała historia: wyrok historii był nieunikniony i znany. Przetrawanie i skuteczne działanie wymagało określenia wrogów i sojuszników. Szczególnie ważna rola przypadła centrum decyzyjnemu, gdyż do niego należało precyzyjne zlokalizowanie wroga i określenie zagrożeń przez ocenę rzeczywistości, sposobów i środków likwidacji niebezpieczeństwa.

Źródła myśli politycznej wytworzone przez partie komunistyczne a adresowane do szerokiego odbiorcy pozwalają stwierdzić, że dokonywane oceny rzeczywistości miały wielokrotnie luźny związek ze stanem faktycznym. Celem nie była wielostronna analiza rzeczywistości, lecz obrona własnych ideałów i racji. Punktem wyjścia zideologizowanego myślenia było operowanie kategorią walki klasowej. Komuniści byli przekonani, że antagonizm społeczny i walka klas odgrywały rolę siły napędowej dziejów i wszelkiego postępu społecznego. Opisując procesy i zjawiska, szukali argumentów, które uzasadniałyby przede wszystkim ich prawo do rządzenia, a deprecjonowały potencjalnych konkurentów. Dla partii rewolucyjnych, a takimi były komunistyczne, typowe było manicheistyczne ujęcie rzeczywistości. Z takiego ujęcia wynikał klarowny podział na wrogów i sojuszników. Po jednej, własnej stronie było skoncentrowane wszelkie dobro, po przeciwnej – zło. Tylko komuniści mieli rację i po ich stronie była prawda. Inni, reprezentanci tzw. sił wstecznych, prezentowali koncepcje, które nie mogły prowadzić do rozwiązania jakichkolwiek ważnych problemów społecznych.

2. WROGOWIE REALNI, OBIEKTYWNI I POTENCJALNI

Źródła komunistycznej myśli politycznej pozwalają zauważyć dwojaki sposób klasyfikowania wrogów. Włodzimierz Ilicz Lenin, lider partii komunistycznej i współtwórca państwa komunistycznego w Rosji, jeszcze przed zdobyciem władzy wyróżnił dwie grupy wrogów – zewnętrznych i wewnętrznych. Do wrogów zewnętrznych

³ Zob. C. J. Friedrich, Z. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956, s. 138; H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 2, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2008, s. 235 i n.; H. J. Spiro, *Totalitarianism*, [w:] *International Encyclopedia of the Social Science*, New York 1968, s. 109.

⁴ Myśl tę dobrze wyraził Jakub Berman, członek Biura Politycznego PZPR do 1956 r., który uważał, że możliwość realizacji własnej wizji ustrojowej usprawiedliwiała różne nieprawości. T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 90, 157.

zaliczył wszystko, co było związane ze światem kapitalistycznym, a więc demokratyczne i legalnie działające partie polityczne, siły społeczne i polityczne broniące kapitalistycznego porządku i wszelkich przeciwników rewolucji proletariackiej. Wrogami wewnętrznymi zaś byli aktywiści działający w różnych odłamach ruchu robotniczego, a w konkretnym momencie naznaczeni jako wrogowie, znajdujący się zarówno w strukturach międzynarodowych (reformiści, socjalszowiniści, socjalpacyfiści) jak i w rodzimych (miejszewicy, eserowcy, anarchiści). O ile przed rewolucją uwagę na obu grupach wrogów, o tyle po zdobyciu władzy widoczna była koncentracja na wrogach wewnętrznych.

W dobie Józefa Stalina, następcy Lenina, podział na wrogów zewnętrznych i wewnętrznych zatracił znaczenie. Wrogowie zewnętrzni, w rozumieniu niebolszewickich partii politycznych, faktycznie zostali pokonani. Główne niebezpieczeństwo stanowili wrogowie wewnątrz państwa znajdujący się w różnych sferach życia.

Państwo totalitarne wystąpiło tak przeciwko wrogom reżimu, jak i przeciwko wybranym grupom ludności. W państwie radzieckim operowano nazwą wroga klasowego. Było to pojęcie wyjątkowo pojemne, gdyż można tam było zmieścić różne zbiorowości.⁵ W definicji wroga klasowego mieścili się w pierwszym rządzie wrogowie realni, czyli wszystkie siły, które faktycznie walczyły z państwem komunistycznym.

Stwierdzić należy, że w systemie totalitarnym oprócz wroga realnego istniały dwie inne kategorie wrogów – obiektywnego i potencjalnego. Kategoria wroga obiektywnego odnosiła się do jakiegoś podmiotu nie ze względu na jego uczynki bądź zaniechania, lecz wskutek arbitralnego wskazania i naznaczenia przez rządzących.⁶ Kategorię wroga obiektywnego łączyć należy z Leninowską ideą winy obiektywnej. Winy obiektywnej nie sposób było ująć w ramy prawne. Wina obiektywna polegała na tym, że konkretne działania czy nawet niezamierzone rezultaty działań mogły być wykorzystane przez wroga klasowego. Rządzący arbitralnie rozstrzygali o tym, kto był „obiektywnie winny”.⁷ Obiektywną winą było wszystko to, co mogłoby być wykorzystane przez wrogów klasowych, nawet nieprzewidywane wcześniej rezultaty działalności. Winą subiektywną były konkretne działania przeciwko partii.

Wśród badaczy teorii „wroga obiektywnego” pierwsza sformułowała Hanna Arendt, wskazując, że w stworzonym wzorcu został on wyposażony w niezmiennie i niezbywalne cechy. Wrogiem obiektywnym mógł być każdy, kto „stoi na drodze procesu [...] historycznego, który wydał wyrok na [...] »gnijące klasy«”.⁸ Wróg nie mógł bezpośrednio

⁵ Jak pisała Anne Applebaum, „wróg klasowy przeciwstawiał się rewolucji i jawnie, a znacznie częściej w ukryciu, pracował nad jej zniszczeniem. Wróg klasowy był znacznie trudniejszy do zdemaskowania niż typowy kryminalista, również znacznie trudniejsza była jego resocjalizacja. W przeciwieństwie do zwykłego przestępcy wróg klasowy z założenia nigdy nie zdobędzie zaufania, które pozwoliłoby mu na pracę na rzecz sowieckiego reżimu, zasługuje zatem na surowszą karę niż zwykły morderca czy złodziej”. A. Applebaum, *Gulag*, z j. ang. przeł. J. Urbański, Warszawa 2005, s. 37.

⁶ „Nie jest to zatem nawet osoba, której przeszłość usprawiedliwia podejrzenia lub nawet ta, która posiada niebezpieczne myśli”. Wrogiem obiektywnym mógł być „nosiciel tendencji, o których [on sam] pewno w ogóle nie wie, dopóki nie uświadomią mu tego właściwe organy”. Zob. R. Bäcker, *Totalitaryzm. Geneza. Istota. Upadek*, Toruń 1992, s. 48.

⁷ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności: Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 292–293.

⁸ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 2, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2008, s. 235.

manifestować swoich intencji ani być liczebnie znaczący. Jego cechą charakterystyczną było skryte działanie, które było przeszkodą w osiągnięciu doktrynalnego celu.⁹ Zmiana rzeczywistości zgodne z wskazaniami własnej ideologii musiała niejako w sposób naturalny prowadzić do „rozmnożenia” wroga. Wrogiem obiektywnym musieli stać się zatem „ludzie całkowicie niewinni”, którzy wystąpili w roli „zbrodniarzy bez zbrodni”, w przeciwieństwie do prawdziwych wrogów komunistycznych władz, występujących z bronią w rękę.¹⁰

Komuniści odrzucili pojęcie winy indywidualnej, a wraz z nim judeo-chrześcijańską etykę jednostkowej winy. W Rosji radzieckiej i w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dekrety eksterminacyjne objęły całe grupy jedynie z powodu wykonywanego zawodu lub pochodzenia. Aparat represji miał ścigać niekoniecznie za winy popełnione, ale za status. Jeden z pierwszych dekretów, ze stycznia 1918 r., nakazał organom państwowym, aby „oczyściły rosyjską ziemię z wszelkich szkodliwych insektów”.¹¹ Według Lenina „wrogami ludu” czyli wrogami socjalizmu były nie tylko „obce klasowo” elementy, jak oszuści, pasożyci, bogacze i ich pieczeniarze, darmozjady, chuligani, inteligenci burżuazyjni, ale także robotnicy uchylający się od pracy.

Aleksander Solżenicyn, więzień radzieckich łagrów i badacz problematyki, do grup wrogich rządzącym komunistom, napiętnowanych jako „robactwo” i skazanych na zagładę zaliczył tzw. byłych, tj. członków dawnych ziemstw (samorządu terytorialnego), kamieniczników, nauczycieli gimnazjalnych, członków rad parafialnych, chórów, duchownych, działaczy związków zawodowych, czy inni mieszkańcy Rosji wykonujący jakiegokolwiek zawód.¹² W pojemnej kategorii „byłych” mieścili się policjanci, urzędnicy, właściciele ziemscy, członkowie partii politycznych. Państwo komunistyczne nie tolerowało włóczęgów, prostytutek, osób uchylających się od pracy (tzw. pasożytów społecznych), kryminalistów.

Pożytek z istnienia wroga obiektywnego był widoczny w nazewnictwie rozmnożonych i napiętnowanych wrogów. Wrogiem były „elementy społecznie niebezpieczne”, „członkowie partii antysowieckich”, dawni „carscy funkcjonariusze”, „białogwardziści”. Pojawił się także „kułak-sabotażysta”, który znalazł zatrudnienie w przedsiębiorstwach państwowych, i „kułak-bandyta krążący po mieście” itd.¹³ Nazwy te przydzielano każdemu arbitralnie, bez względu na to, jakie było faktyczne pochodzenie zatrzymanego i jego status.

W Rosji już w 1918 r. represjom zostały poddane „elementy niepewne”; Aresztowaniami objęto arystokratów, kupców i wiele innych grup określanych jako potencjalni wrogowie. Generalnie pierwszymi ofiarami stali się członkowie wydziedziczonych elit. Typowe dla totalitaryzmu było stworzenie „dyżurnych wrogów”.

⁹ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław-Warszawa-Kraków, Gdańsk-Lódź 1985, s. 22–23.

¹⁰ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 2..., s. 19.

¹¹ W. I. Lenin, *Jak zorganizować współzawodnictwo*, [w:] id., *Dziela wybrane*, t. 3, Warszawa 1978, s. 202.

¹² A. Solżenicyn, *Archipelag Gulag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, autoryzowany przekład z j. ros. J. Pomianowski (M. Kaniowski), Warszawa 1991, s. 36.

¹³ N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] S. Cortois, N. Werth i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999, s. 171, 182.

Ich tożsamość była zmienna w zależności od potrzeb i okoliczności. Likwidacja jednej kategorii pozwalała rozpocząć wojnę z następną.

Oprócz wroga obiektywnego istniał wróg potencjalny, tak jak istniało potencjalne przestępstwo, czyli takie, które rządzący mogli sobie wyobrazić, abstrahując od tego, czy zostało realnie popełnione. W praktyce potencjalnym wrogiem, a co za tym idzie i prawdopodobną ofiarą był każdy, kogo posądzano o „złe” pochodzenie społeczne, osoby, które miały kontakty z zagranicą, np. posiadające tam rodzinę. Istniało prawdopodobieństwo, iż osoby te, podobnie jak „filateliści czy esperantyści, zostaną oskarżone o szpiegostwo”.¹⁴ Potraktowanie jako wrogów tych wszystkich, którzy mieli choćby niewielki kontakt z „innym światem”, potencjalnych szpiegów, miało na celu zlikwidowanie potencjalnej mitycznej „piątej kolumny”.

W ZSRR za potencjalnie „szpiegowskie” i „dywersyjne” uznano różne grupy narodowe: Niemców, Japończyków, Polaków, Rumunów, Finów, Litwinów, Estończyków, Greków, Łotyszy, Turków. Stwierdzić trzeba, że w przypadku wrogów potencjalnych policja nie musiała ich wyszukiwać, lecz miała ich tworzyć. Chodziło o potęgowanie zagrożenia i racjonalizowanie terroru. Tego typu przestępstwa pozwoliły utrzymać terror na odpowiednio wysokim poziomie. Wróg potencjalny był potrzebny do utrzymania policji i społeczeństwa w stałej gotowości do ścigania wroga, a jednocześnie w roli bezwolnego narzędzia władzy.¹⁵

W państwie komunistycznym ofiarą antykapitalistycznej rewolucji stały się różne grupy uznane za „klasowo obce” i „nowemu społeczeństwu” nieprzydatne: ziemianie „burżuazyjni specjaliści” i wykonujący wolne zawody, drobni prywatni przedsiębiorcy, rzemieślnicy, kupcy, chłopci, a spośród mieszkańców miast wszyscy, którzy nie mieścili się w formule proletariatu.

Wśród wyróżnionych i napiętnowanych wrogów warto zwrócić uwagę na dwie grupy, tzw. burżuazję i kułaków. Ich niedookreślenie, typowe dla totalitaryzmu, skutkowało zaliczeniem różnych zbiorowości do jednej czy drugiej grupy lub do obu naraz. W rzeczywistości radzieckiej nazwą „burżuazja” objęto dwie grupy: tych wszystkich ludzi, którzy z racji pochodzenia i wykonywanej pracy funkcjonowali jako tzw. wyzyskiwacze (od posiadających duże zasoby finansowe przedsiębiorców po posiadających niewiele ziemi chłopów) oraz tych, którzy ze względu na status zawodowy, społeczny i gospodarczy nie zaakceptowali komunistycznej władzy. Wrogami klasowymi byli także „burżuazyjni specjaliści” zatrudnieni na państwowych posiadach.¹⁶

Nazwa „kułacy”, odnosząca się do społeczności wiejskiej, była równie nieprecyzyjna, dało się pod nią „podciągnąć” każdego. Brak było kryteriów pozwalających zdefiniować kułaka. Istnienie kułaka było pożyteczne dla rządzących, gdyż dawało pretekst do mobilizowania ludności miejskiej przeciwko chłopom, oficjalnie po to, aby uzyskać żywność, a faktycznie, by podporządkować sobie wieś. Marks traktował chłopów jako wrogów klasowych robotników oraz „podporę starego społeczeństwa”.¹⁷ Podobną opinię wyrażał Lenin, który pisał: „Klasa drobnych producentów, w tym również drobnych rolników, jest [...] klasą reakcyjną”.¹⁸ W państwie przyszłości ludność chłopska była

¹⁴ *Ibid.*, s. 183–184.

¹⁵ R. Bäcker, *Totalitaryzm...*, s. 49.

¹⁶ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, autoryzowany przekład z j. ang. T. Szafar, Warszawa 1994, s. 656.

¹⁷ K. Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1, Warszawa 1956, s. 544.

¹⁸ W. I. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 1985, s. 289.

skazana na zagładę. Niemniej chłopci okazali się niezbędni do przebudowy społeczeństwa¹⁹.

3. WYBRANE PRZYKŁADY WROGÓW POLSKI LUDOWEJ

Stwierdzić należy, że u progu Polski Ludowej wrogiem byli Niemcy i Ukraińcy. Dla Polski obiektywnie podstawowym zadaniem było usunięcie irredenty i z tego względu komunistyczne władze akceptowały postanowienia konferencji w Poczdamie o wysiedleniu ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych. Poza tym idea stworzenia *de facto* państwa jednonarodowego musiała skutkować różnego rodzaju represjami w stosunku do mniejszości narodowych. Aprobowano stalinowską koncepcję przemieszczenia ludności. Co prawda doktryna komunistyczna mieściła w sobie obowiązek przyznania mniejszościom podstawowych praw w zakresie oświaty i kultury, ale w rzeczywistości Polski Ludowej ich realizacja była możliwa dopiero po 1956 r. Władze określiły jednocześnie granice egzekwowania tego prawa. Powstałe stowarzyszenia, jak wiele innych, musiały zajmować się „transmisją” programu partii do swoich członków, miały zablokowaną możliwość aktywności politycznej i stałe podlegały kuratelom MSW.

Na wsi wrogiem byli ziemianie i chłopci, gdyż posiadali własność w postaci ziemi oraz to, co komuniści traktowali jako „swoistość »materiału ludzkiego«”, czyli, jak pisał Marian Orzechowski, ideolog PZPR w latach 80., system wartości funkcjonalny w „starym świecie”, dążenia, mentalność, nawyki itd.²⁰ Komunistom chodziło o materialne i niematerialne „wyposażenie” mieszkańców wsi, będące przeszkodą w ustanowieniu nowego ładu państwowego i stworzenia nowego człowieka, na które składały się własność, rodzina, tradycja, wiara.

Ziemiańscy, obszarńscy, jak czytamy w dokumentach, mieli być zniszczeni jako klasa. Powodów, aby to uczynić, było wiele. Niewątpliwie komuniści brali pod uwagę pozycję materialną i polityczną ziemian oraz możliwość oddziaływania na inne grupy społeczne. Wokół ziemian mieli skupić się wszyscy przeciwnicy „demokracji polskiej”. Skuteczna walka z ziemiaństwem miała polegać przede wszystkim na likwidacji jego bazy materialnej, czemu służył dekret o reformie rolnej z 1944 r. Reforma rolna oraz represje fizyczne pozwoliły „rozwiązać” problem.

Chłopci byli drugą po ziemianach grupą społeczną na wsi, dla której, zgodnie z programem komunistycznym, nie było przyszłości. Przekształceniom na wsi miała sprzyjać bolszewicka taktyka zawarta w hasłowej wskazówce: „popierać biedaka, neutralizować średniaka, niszczyć kułaka”. Zakładała praktyczny podział społeczności wiejskiej i przeciwstawianie jednych drugim. Nazwa „kułak” była określeniem bardzo pojemnym. Najpierw była synonimem chłopów gospodarzy, tzw. bogatych chłopów, rolników, którym powodziło się nieco lepiej od innych, bo pracując na ziemi, byli w stanie utrzymać rodzinę. Następnie odnosiła się do rolników, którzy nie chcieli przyłączyć swoich gospodarstw do spółdzielni produkcyjnych. Z czasem stała się synonimem

¹⁹ Richard Pipes zauważył, że Lenin, chcąc „wdrzeć się na wieś, musiał wzniecić tam wojnę domową, a do tego był potrzebny wróg klasowy. W tym celu stworzył mit potężnej, licznej i kontrrewolucyjnej klasy kułaków, skłonnej do zniszczenia »proletariatu«. R. Pipes, *op. cit.*, s. 576.

²⁰ M. Orzechowski, *Wizja społeczeństwa socjalistycznego w teorii i praktyce polskiego ruchu robotniczego*, „Z Pola Walki” 1984, nr 1-2, s. 16.

wszystkiego, co uosabiało walkę z tym, co komuniści nazywali postępem. Kułak bardziej był postacią mityczną i mało realną niż faktycznym wrogiem.

Stwierdzić należy, że realizowana w latach 1949–1956 we wszystkich państwach komunistycznych polityka rolna uderzyła we wszystkie grupy społeczne na wsi. Zadanie likwidacji chłopów jako klasy²¹ było realizowane, począwszy od 1950 r., kiedy podjęto decyzję o wchłonięciu przez spółdzielnie (radzieckie kołchozy) właścicieli gospodarstw średniorolnych i dużą część małorolnych. Kolektywizacja pozwalała na realizację co najmniej czterech celów cząstkowych: 1) rozbicie tradycyjnej struktury społecznej ludności wiejskiej; 2) likwidacja niezależności ekonomicznej chłopów; 3) podporządkowanie chłopów władzy państwowej; 4) likwidacja zaplecza społecznego antykomunistycznej partyzantki na niektórych obszarach, do czego miała prowadzić likwidacja gospodarstw „kułackich”. Zwrot w 1956 r. oznaczał powrót do gospodarki indywidualnej i względne bezpieczeństwo chłopów. Droga do socjalizacji wsi miała iść poprzez instrumenty ekonomiczne.

Realizacja programu komunistycznego musiała dotknąć przedsiębiorców. W miastach odpowiednikiem wiejskich kułaków byli „spekulanci miejscy”, tj. kupcy. Kupcy byli główną grupą, którą poddano represjom w okresie tzw. bitwy o handel i przymusowej kolektywizacji rolnictwa. Realizacja wizji bezklasowego społeczeństwa doprowadziła do upadku rzemieślników. Instrumentem były sankcje ekonomiczne i fiskalne, które wymusiły wstąpienie do spółdzielni pracy, ewentualnie do spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Państwowa polityka podatkowa, kredytowa i surowcowa godziły w grupy przedsiębiorców, bo np. podrożyły siłę roboczą.²²

Akceptacja podstawowych założeń doktryny komunistycznej a dotyczących potrzeby zniszczenia starego aparatu państwowego oraz budowy nowego, musiała prowadzić w pierwszej kolejności do likwidacji struktur, instytucji i sił politycznych związanych z poprzednim systemem władzy, niezależnych oraz tych, które nie akceptowały nowego, tworzonego dopiero porządku. W dalszej zaś kolejności prowadziła do wyznaczenia wszystkim instytucjonalnym ogniwom systemu politycznego funkcji transmisyjnych, co powodowało obniżenie ich aktywności politycznej. Zbudowany system polityczny nie dopuszczał do sfery publicznej innych koncepcji niż zadekretowane przez władze oraz samodzielnych organizacji politycznych.

Źródła komunistycznej myśli politycznej, gdyby rozumieć je wprost, nie brały pod uwagę *de facto* jakiegokolwiek partnerskiej współpracy z niekomunistycznymi partiami politycznymi. Współpraca byłaby możliwa jedynie pod warunkiem totalnej kapitulacji i przyjęcia bez zastrzeżeń programu komunistycznego. O to zresztą chodziło. Program komunistyczny można było przyjąć albo odrzucić, gdyż nie przewidywano dyskusji nad własną ofertą programową. W systemie stworzonym przez komunistów nie było miejsca dla niezależnych partii politycznych, było za to dla podległego PZPR, aby realizować wyznaczone zadania. Taką rolę spełniały w części państw komunistycznych tzw. partie sojusznicze – w Polsce Ludowej Stronnictwo Demokratyczne i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

²¹ Decyzję podjęto w Bukareszcie w czerwcu 1948 r. Zob. *O sytuacji w KPJ* [Rezolucja Biura Informacyjnego z czerwca 1948 r.], „Nowe Drogi” [dalej ND] 1948, nr 10, s. 17.

²² B. Bierut, *Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej*, [w:] *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (11, 12, 13 listopada 1949 r.)*, ND 1949, s. 34

Kościół katolicki, emigracyjne instytuty badawcze oraz zachodnie rozgłośnie radiowe, a zwłaszcza Rozgłośnia Polska Radio Wolna Europa były instytucjami społecznymi i politycznymi, które jako wrogie znalazły największe odzwierciedlenie w źródłach myśli politycznej PZPR. Kościół katolicki pełnił szczególną rolę, przez cztery dziesięciolecia był jedyną niezależną instytucją w państwie i nie uczestniczył w wojnach prowadzonych przez partię/państwo. Kościół „nie mieścił” się w systemie, bo, zwłaszcza do 1956 r. całokształt życia ludzi został zaprogramowany według określonego scenariusza, w którym nie było miejsca na spontaniczny rozwój czy na instytucje funkcjonujące na podstawie różnorodnych reguł. Działalność Rozgłośni Polskiej Radio Wolna Europa nie pozwalała „domknąć” systemu, gdyż przeszkadzała w ziszczeniu jednej z cech totalitaryzmu – pełnej kontroli nad informacją i nad sposobem komunikacji społecznej. Kontrola nad informacją umożliwiała swobodną ekspansję wzorców komunistycznych oraz blokowanie rozwiązań alternatywnych. Stwierdzić należy, że mało było dokumentów wytworzonych przez gremia statutowe partii, w których, odnosząc się do wroga zewnętrznego, nie dotykano by negatywnej roli tzw. ośrodków zachodniej dywersji ideologicznej.

Cele władz odnoszące się do Kościoła były stałe. Zmieniały się jedynie okoliczności ich realizacji. Tendencją stałą było dążenie do osłabienia Kościoła katolickiego, zmniejszenia wpływu na polskie społeczeństwo, odizolowanie społeczeństwa od Episkopatu, ograniczenie działalności duchownych do murów kościoła, osłabienie spójności Episkopatu i duchowieństwa, oddzielenie Kościoła w Polsce od Watykanu. Ważny cel jakim była laicyzacja społeczeństwa nie był możliwy do realizacji bez radykalnej zmiany roli Kościoła katolickiego w państwie. Historia Polski Ludowej była jednocześnie historią prowadzonej z różnym natężeniem walki choć zdarzały się okresy odprężenia. Ośrodkiem decyzyjnym było kierownictwo PZPR, które powołało specjalny sztab zwany Komisją bądź Zespołem do spraw Kleru, odpowiedzialnym za politykę wyznaniową państwa.²³

RWE występowało w szczególnej roli „dyżurnego” wroga Polski Ludowej. RWE, alternatywa dla środków masowego przekazu podporządkowanych władzy komunistycznej, stanowiło szczególny problemem ze względu na możliwość przełamania komunistycznego monopolu na środki przekazu i komunikacji społecznej.²⁴ Prowadzone poufnie badania pozwoliły ustalić stały duży procent Polaków słuchających RWE. Słuchalność wzrastała w ważnych dla Polaków momentach historii. Radio to miało wpływ na świadomość dużych grup społecznych. Znaczenie RWE było wielorakie, słuchali go rządzeni i rządzący.

Wrogiem podmiotowym były państwa kapitalistyczne. W wypowiedziach na ich temat dominowały trzy tendencje: 1) akcentowanie dychotomicznego układu sił w świecie; 2) wskazywanie na zagrożenie ze strony państw kapitalistycznych; 3) koncentracja na czterech państwach: Stanach Zjednoczonych Ameryki, jako liderze świata kapitalistycznego, na państwie niemieckim, a po rozdzieleniu go na dwa państwa – na Republice Federalnej Niemiec, a także na Stolicy Apostolskiej, Watykanie i krótko – na państwie Izrael.

²³ Zob. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów, red. A. Dziurok, oprac. K. Banaś i in., Warszawa 2004, *passim*.

²⁴ O potrzebie zachowania monopolu na środki masowego przekazu zob. C. J. Friedrich, Z. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy...*, s. 10.

Stwierdzić należy, że komunistyczna ocena rzeczywistości międzynarodowej zawierała, podobnie jak i w wielu innych sprawach, wyraźny podział: z jednej strony znajdował się obóz dobra, czyli blok państw komunistycznych na czele z ZSRR, którego głównym celem było utrzymanie pokoju, z drugiej zaś strony – obóz zła, na czele ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, prowadzący politykę wojenną. Dokonywane oceny były pochodną ukształtowania się bipolarnego systemu bezpieczeństwa, który oznaczał wielopłaszczyznową polaryzację społeczności międzynarodowej wokół dwóch państw centrów: Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Podstawą dominacji tych dwóch supermocarstw były: potęga militarna, siła ekonomiczna i idee globalne. USA stały się liderem demokratycznego i liberalnego świata, a ZSRR państwem dążącym do realizacji w skali szerszej niż wcześniej komunistyczna utopia.²⁵

Oprócz wroga podmiotowego uosobionego w klasach, organizacjach, instytucjach społecznych i politycznych oraz państwach źródła myśli politycznej wytworzone przez partię komunistyczną pozwalają dostrzec także wroga przedmiotowego (symbolicznego). Wrogiem przedmiotowym były sytuacje polityczne i momenty rzeczywistości zagrażające istnieniu Polski Ludowej. Chodziło o zagrożenia trojakiego rodzaju: 1) w pierwszym rzędzie różnego rodzaju „herezje”, czyli odstępstwa od ortodoksji marksistowsko-leninowskiej, 2) strajki i demonstracje, których głównymi uczestnikami byli robotnicy, 3) dwojakiemu rodzajowi negatywne procesy w innych państwach komunistycznych: kontrewolucje i eksperymenty, odbiegające od radzieckiego modelu komunizmu, realizowanego w Polsce. Istniała bowiem obawa, że „zapatrzenie” we wzory obce może rodzić pokusę ich recypowania w innych państwach komunistycznych.

Poszukiwanie wrogów we własnych szeregach było pochodną różnych czynników. Pierwszym czynnikiem, charakterystycznym dla lat 40., było nasilenie procesu totalizacji Polski, której elementem programowym była teza o zaostrzaniu się walki klasowej w miarę dochodzenia do socjalizmu. Poszukiwanie wrogów we własnej partii można traktować jako przejście do kolejnego etapu rewolucji, który przejawiał się w „pożeraniu własnych dzieci”. Drugim czynnikiem było niezadowolenie i rozczarowanie społeczne w kolejnych latach budowy socjalizmu, wyrażające się jawnym buntem. Po stronie władzy zjawisko to rodziło potrzebę znalezienia kozła ofiarnego, na którego można było zrzucić odpowiedzialności za różnorodne nieprawości i niepowodzenia.

W latach 40. i w pierwszej połowie lat 50. stalinizacja, odnosząca się do państw bloku radzieckiego, w sprawach wewnątrzpartyjnych przejawiała się w odkryciu i napiętnowaniu odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego²⁶. Zarzuty były *de facto* mało istotne, bo oskarżenia dotknęły komunistów zasłużonych w budowie systemu totalitarnego we własnym państwie. W Polsce uznany za czołowego reprezentanta odchylenia Gomułka różnił się od innych komunistów tylko tym, że może mając na uwadze nieodległe doświadczenia Polaków z okresu wojny, bardziej niż inni zwracał uwagę na potrzebę zachowania pozorów niepodległości Polski. Nie uważał także, aby od

²⁵ Szerzej zob. K. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013, s. 79 i n.

²⁶ Zob. *Rezolucja KC PPR w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii i sposobów jego przewyciężenia* [2 września 1948 r.], ND 1948, nr 11, s. 143–155.

razu trzeba było dokonać kolektywizacji rolnictwa. Podobne zjawisko wystąpiło w innych państwach komunistycznych.

Walki z rewizjonizmem, syjonizmem oraz kosmopolityzmem charakteryzowała rzeczywistość europejskich państw komunistycznych w latach 50. i 60. XX w. W Polsce ta pierwsza trwała niemal dekadę lecz jej szczególne nasilenie przypadło na początek i schyłek rządów Gomułki. Rewizjonistami nazwano część elity władzy, która swoją aktywność zintensyfikowała w związku z wydarzeniami 1956 r. i rozbudzonymi wówczas nadziejami na zmiany we wszystkich dziedzinach. Popaździernikowi „buntownicy” wyciągnęli wnioski z krytyki stalinizmu i domagali się głębokiej przebudowy ustroju, aby zbliżyć się do „pierwotnego socjalizmu”, odwoływali się do marksizmu. Dla komunistów rewizjonizm był zagrożeniem większym niż dostrzeżony w tym samym czasie dogmatyzm. Konflikt z osobami postulującymi zmianę stanowiska w kwestii tego, co stanowiło instytucjonalne sedno systemu politycznego był nieunikniony. Definicja rewizjonisty, odstępcy od partyjnej ortodoksji, była bardzo pojemna: rewizjonistą był każdy, kto nie odnosił się negatywnie do spraw tak ocenianych przez władze. W ocenie Gomułki rewizjonistami byli ludzie, którzy pod hasłem obrony Października atakowali uchwały KC PZPR, traktowali Październik jako możliwość kontynuowania własnej linii politycznej, rozsadzania partii od wewnątrz, atakowania ludowej władzy, szerzenia defetyzmu i podważania ustroju socjalistycznego²⁷. Rewizjonistom zarzucano, że przekroczyli granicę dopuszczalnej krytyki i w pogoni za destalinizacją rozpoczęli rewizję ideologii państwowej, jaką był marksizm-leninizm.

Dla partii komunistycznej rewizjoniści byli szczególnie niebezpieczni z kilku powodów. 1. Odwoływali się do marksizmu i wypracowali alternatywę ideologiczną oraz koncepcje podważające model istniejącego realnie państwa. W tamtym okresie przywiązywano jeszcze wagę do tradycyjnej ideologii. 2. Rewizjonizm, jako nurt krytyczny wobec oficjalnego był atrakcyjny, „zakazał” ważne dla rządzących środowiska: pisarzy, literatów, studentów, ludzi nauki, którzy przez to rozmijali się „z klasą robotniczą, narodem”²⁸. Rozstrzygnięcie walki z rewizjonizmem nastąpiło w końcu lat 60. Przyczyny kolejnej, wzmożonej kampanii przeciwko wrogom wewnętrznym, skupionym przede wszystkim w aparacie władzy, były wielorakie. Sytuacja kryzysowa w Polsce w połowie lat 60. charakteryzowała się narastaniem opozycji tak demokratycznej, wewnątrz PZPR, jak i antysystemowej oraz dyskusją nad reformowalnością systemu. Zauważalna była walka o władzę i wpływy wewnątrz PZPR. Narastający kryzys gospodarczy i polityczny miał charakter strukturalny, co było jedną z trwałych cech systemu. Władze PZPR zdawały sobie sprawę z narastającego kryzysu i możliwości wybuchu niezadowolenia społecznego, zwłaszcza po przeprowadzonej jesienią 1967 r. podwyżce cen.

Na sytuację w Polsce w 1968 r. dodatkowo wpływ miały dwa wydarzenia zewnętrzne. Pierwszym ważnym wydarzeniem była wojna izraelsko-arabska, w której kraje komunistyczne jednoznacznie poparły państwa arabskie, a po wojnie sześciodniowej zerwały stosunki z Izraelem. Syjonizm, stanowiący teoretyczną podbudowę dla zwolenników państwa żydowskiego na Bliskim Wschodzie, był dla komunistów wrogią ideologią m.in. ze względu na próby pozyskania ubogiej żydowskiej ludności dla idei państwa żydowskiego. ZSRR chciał utworzenia na Bliskim Wschodzie komunistycznego

²⁷ W. Gomułka, *Przemówienia. Październik 1956–wrzesień 1957*, Warszawa 1959, s. 328.

²⁸ Zob. W. Gomułka, *Przemówienia. Wrzesień 1957–grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 338.

państwa żydowskiego, gdy zaś projekt nie został zrealizowany, wsparł państwa arabskie. Stanowisko władz kłóciło się z sympatią polskiej opinii publicznej, która skłaniała się ku Izraelowi. Drugim ważnym wydarzeniem była praska wiosna, czyli podjęta przez liberalną część Komunistycznej Partii Czechosłowacji reforma systemu politycznego. W Czechosłowacji domagano się „socjalizmu z ludzką twarzą”.

W drugiej połowie lat 60. jeszcze jednym i równoległym zagrożeniem był syjonizm, traktowany jako wroga ideologia. Syjonizm jako „obca” ideologia został potraktowany jako część kampanii przeciwko Polsce, organizowanej przez ośrodki zewnętrzne. Miał mieścić w sobie negatywny obraz Polaków, w celu wytworzenia warunków do większej niż dotąd emigracji do Izraela²⁹. Sympatie Polaków dla Izraela dały rządzącym pretekst do sformułowania zarzutów przeciwko niedookreślonym do końca syjonistom. Chodziło o osoby, które miały charakteryzować się postawą uległości wobec „kosmopolitycznego nihilizmu narodowego” i „ciasnego nacjonalizmu”. Kosmopolityzm był aluzją do pochodzenia żydowskiego, zarzutem wobec postawy jakoby wyszydającej polskie tradycje patriotyczne, nadmierną usłużność wobec władz ZSRR.

Innym zagrożeniem, mieszczącym się w kategorii wroga przedmiotowego były strajki robotnicze. Strajk, forma walki robotników przeciwko niesprawiedliwości, miał być możliwy jedynie w ustroju kapitalistycznym. Strajki, które się zdarzały przez cały okres istnienia Polski Ludowej, musiały być zatem aktem skierowanym przeciwko nowej władzy. Taką wykładnię strajków stosowano w pierwszej połowie lat 50. Przyjęte założenie, że wraz z budową socjalizmu zaostrzyła się walka klasowa, rodziło w konsekwencji wykładnię, że strajki były dziełem agentury burżuazyjnej. Interesy klasy robotniczej miały być zgodne z działaniami państwa socjalistycznego.

Stwierdzić trzeba, że cykliczne kryzysy polityczne w Polsce, w czasie których przeciwko rządzącym aktywnie wystąpili robotnicy (1956, 1970, 1976, 1980-1981), były „kłopotem” dla ideologów i partyjnych uczonych. Brak było przekonującego wytłumaczenia strajków, bo bez zanegowania podstawowych zasad ustrojowych państwa takowego być nie mogło. Przywódcom PZPR na ogół potrzeba było trochę czasu, aby stwierdzić, że istniały powody do strajków. W pierwszym odruchu, niejako na „gorąco” formułowano różne wypowiedzi. Można było na przykład skrytykować poprzednie kierownictwo za to, że przedwcześnie obwieściło zbudowanie socjalizmu, lub obwinąć niewielkie liczebnie grupy strajkujących³⁰.

Rozważania na temat stosunku komunistów do strajków robotniczych pozwalają na cztery konstatacje: 1) istniało werbalne „zrozumienie” żądań robotniczych i próba przekonywania, że przyczyny wystąpień robotniczych tkwiły nie w słusznej generalnie linii politycznej, lecz w wypaczeniu trafnych rozwiązań i w sposobach urzeczywistniania programu partii; 2) podkreślano, że klasa robotnicza jako całość była „zdrowa” i wierna socjalizmowi oraz popierała partię, a tylko jej niewielka część uległa wpływom wrogów socjalizmu i wystąpiła przeciwko partii; 3) stwierdzono, że błędów nie popełniało centrum, lecz wykonawcy; jedynie w okresach przesilen politycznych przyznawano, że błędne decyzje podejmowali najwyżsi rangą przywódcy partyjni, z tym że wiedza ta była dostępna tylko wąskiemu kręgowi osób; 4) wykazywano różny stosunek do strajkujących,

²⁹ *Przemówienie W. Gomułki w czasie XII Plenum KC PZPR* [8–9 lipca 1968 r.], ND 1968, nr 8, s. 133.

³⁰ Zob. *Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej*, ND 1983 [dodatek].

zarówno jeżeli chodzi o użyte środki, jak i o kary: o ile stałym elementem zachowania władz była przemoc, o tyle różnice dotyczyły środków i metod. W 1956, 1976 i 1981 strajkującym postawiono zarzuty, zrezygnowano z tego po strajkach grudniowych w 1970 r.; w 1976 aresztowano ok. 1000 tys. osób, kilkaset ukarano karami administracyjnymi, kilkadziesiąt osób skazano. W 1980 r. nie wystąpiono przeciwko strajkującym. W rok później, wprowadzając stan wojenny, dokonano pacyfikacji zakładów pracy.

Spośród wielu różnych a ocenianych negatywnie wydarzeń szczególną wagę przykładano do sytuacji w innych państwach komunistycznych. Za wyjątkowo niebezpieczne dla ruchu komunistycznego poszczególnych państw komunistycznych oraz w skali globalnej oraz uznano dwie grupy zagrożeń: tzw. kontrrewolucje oraz różnorodne eksperymenty ustrojowe, które wykraczały poza radziecki model państwa. Kontrrewolucją było to wszystko, co badacze określili jako „kryzysy” polityczne czy bunt społeczny: Berlin '53, Węgry '56, Polska '56, Czechosłowacja '68, Polska '80, czyli wielkie wydarzenia, masowe, mniej lub bardziej gwałtowne wystąpienia, zamieszki, strajki. Źródła myśli politycznej PZPR pozwalają stwierdzić, że na decydentach w Polsce największe wrażenie wywarły dwa wydarzenia – powstanie węgierskie oraz praska wiosna w Czechosłowacji. Rozstrzygające było zachowanie suwerena zewnętrznego, który dostrzegł te zagrożenia. Ewentualne zwycięstwo „kontrrewolucji”, w ocenie rządzących, niesło ze sobą ogromne negatywne konsekwencje w postaci zmiany układu sił na korzyść państw kapitalistycznych.

Gomułka, z jednej strony, nie akceptował zmian, które zachodziły na Węgrzech, a z drugiej strony środków – jakie podjęło ZSRR i nowe kierownictwo z kolejnym sekretarzem partii – Kadarem. Wydawało mu się, że będzie mógł pośredniczyć w rozmowach między komunistami węgierskimi a władzami ZSRR w celu zawarcia kompromisu. W obliczu nowych zdarzeń, przede wszystkim, jak przypuszczał, groźby oderwania Węgier od bloku państw komunistycznych, chciał być realistą³¹. Interesował się losem Imre Nagya i przez długi czas zachowywał się względem niego przyzwoicie.

Sytuacja w Czechosłowacji w 1968 r., tak jak wcześniej na Węgrzech, nie mogła pozostać obojętna pozostałym państwom socjalistycznym z jednego istotnego powodu: ciągle w ocenie komunistów „nie zostało jeszcze rozstrzygnięte Leninowskie pytanie: kto kogo?”. To, co działo się w Czechosłowacji, było ważne także z powodów prestiżowych. Wizytówką socjalizmu w świecie były bowiem nie komunistyczne państwa w Azji, lecz państwa, które realizowały radziecki wariant ustrojowy. O ile stanowisko PZPR w sprawie reform na Węgrzech podlegało ewolucji w zależności od tempa i zakresu zmian o tyle wobec praskiej wiosny było w zasadzie od początku jednoznacznie negatywne³².

Zmiany wprowadzone w innych państwach komunistycznych nie wywołały tyle emocji co „kontrrewolucje” na Węgrzech, w Czechosłowacji, ale i w Polsce w latach 1980–1981. Do 1956 r. problem stanowiła Jugosławia, ale, jak się wydaje, nie ze względu na odrębności ustrojowe, tylko chęć zachowania suwerenności w stosunku do ZSRR.

Nie wzbudziły już większych kontrowersji reformy podjęte przez J. Kadara, które zresztą odnosiły się głównie do gospodarki (decentralizacja i wprowadzenie elementów

³¹ Władysław Gomułka w sprawie Węgier, „Życie Lubelskie”, 6 XI 1956.

³² Zob. *Protokół ze spotkania przywódców partii i rządów krajów socjalistycznych: Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR* (Warszawa, 14–15 lipca 1968 r.), [w:] *Zaciskanie pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 r.*, wstęp i oprac. A. Garlicki i A. Paczkowski, Warszawa 1995, s. 121, 124–127.

rynku). Emocji nie mogło wywołać zliberalizowanie polityki w stosunku do adwersarzy nowej ekipy oraz eliminacja najbardziej jaskrawych nadużyć okresu poprzedniego. Co interesujące, zabrakło także wyrażonej odpowiednio mocno krytyki eksperymentów w ChRL. Jak się wydaje, największym problemem były nie skutki społeczne kolejnych etapów budowy komunizmu w Chinach, lecz spór między KPZR a KPCh o przywództwo w ruchu komunistycznym.

4. FUNKCJE WROGA W SYSTEMIE POLITYCZNYM

Istnienie wroga miało wielorakie znaczenie. Wróg był potrzebny komunistom wielokrotnie. Można zaryzykować stwierdzenie, że im więcej było socjalizmu, tym bardziej był on niezbędny. Wróg w systemie politycznym Polski Ludowej spełniał ważną rolę: umożliwiał zmianę kierownictwa partii/państwa, pozwalał na mobilizację społeczeństwa oraz konsolidację partii i kierownictwa, pełnił funkcję „wentyla” bezpieczeństwa, a także umożliwiał tzw. ucieczkę do przodu, czyli realizację planów, których samodzielne wykonanie było niemożliwe.

Wróg był przydatny w walce prowadzonej wewnątrz partii komunistycznej. Komunistyczny system nie wypracował żadnego instytucjonalnego mechanizmu, który umożliwiałby naturalną rotację kadr. Walkę z różnego rodzaju wrogami wykorzystywano do zmian personalnych. Zwalczenie wroga pozwalało eliminować osoby niewygodne dla grup aktualnie rządzących. Zjawisko poszukiwania wrogów we własnych szeregach nie było nowe. Warto chociażby przypomnieć praktykę WKP (b), zakończoną wielką czystką. Oskarżenie o poglądy sprzeczne z aktualną linią polityczną było wygodnym pretekstem do pozbycia się konkurentów politycznych.

W Polsce odwołanie się do kategorii wroga pozwoliło na kilkakrotne zmiany personalne: w latach 1948, 1956, 1968 i 1970, 1980–1981. Zmiany odnosiły się przede wszystkim do funkcji I sekretarza KC PZPR i do bardzo wąskiego kręgu jego najbliższych współpracowników. Wstrząsy polityczne miały niewielki wpływ na rotację elity władzy. Analiza składu Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR pozwoliła na konstatację, że zespół osób wchodzących w skład wąskiego kręgu kierowniczego był stabilny³³.

System polityczny Polski Ludowej wymagał istnienia wroga. Badacze zauważyli, że totalitarnej władzy potrzebne były ofiary oraz cierpienie: „totalitaryzm zakładał wprzód wrogość: jedność miała się tworzyć przeciw wrogości”³⁴. Wróg był zatem przydatny do mobilizacji społeczeństwa oraz konsolidacji partii i kierownictwa.

Mobilizacja polityczna, jako szczególna forma kooperacji ludzi pozwalała uzyskać wielorakie korzyści: 1) utrwalenie władzy. Rządzący, inicjując kampanię mobilizacyjną chcieli aprobaty i potwierdzenia prawa do pełnienia władzy. Mobilizacja pełniła ważną funkcję legitymizacyjną; 2) kontrola zachowań społecznych. Ośrodek rządzący mógł wymusić zachowania pożądane przez siebie i poddać dyskredytacji niepożądane. Naznaczając czyny zasługujące na potępienie jednocześnie polaryzował stosunki społeczne, utrwalał podział na sojuszników i wrogów; 3) stworzenie poczucia bezpieczeństwa, tożsamości grupy i integracji; 4) przekazanie kadrom na różnych

³³ Zob. A. Paczkowski, *Wstęp*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970...*, s. 14. Skład władz PZPR zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 248–266.

³⁴ F. Ryszka, *Poglądy na koncepcję państwa*, „*Studia Nauk Politycznych*” 1984, nr 5, s. 22.

poziomach funkcjonowania partii/państwa i społeczeństwu wiedzy o aktualnych priorytetach oraz o potencjalnych zagrożeniach³⁵. Mobilizacja szerokich grup społecznych w celu realizacji różnych zadań pozwalała jednocześnie na kanalizowanie aktywności społecznej w wyznaczonych przez partię granicach, jak i podporządkowane jej organizacje.³⁶

Rozważania o roli wroga w mobilizacji społeczeństwa i konsolidacji partii pozwalają na dwie konstatacje. Sposób wykorzystania przedmiotowej kategorii podlegał ewolucji w zależności od realizowanych priorytetów. W pierwszych latach istnienia systemu oraz w latach 70. w dobie Gierkowskiej, kiedy mobilizacja służyła najpierw zbudowaniu podstaw komunizmu w Polsce, a następnie jego modernizacji, wróg miał znaczenie niejako uzupełniające. Priorytetem rządzących był program pozytywny – budowa potęgi partii/państwa. W dobie Gomułki ważna była stabilizacja władzy. Walka z wrogiem miała znaczenie podstawowe, gdyż pozwalała na zachowanie *status quo*. Rządzący częściej mobilizowali do walki z rzeczywistym bądź tylko domniemanym wrogiem niż do realizacji kolejnych zadań produkcyjnych. Stan wojenny, a następnie przekształcenia w obrębie elity władzy przez kooptację wojskowych, uczonych i dziennikarzy oraz manewr z odwołaniem się do części opozycji politycznej dowiodły, że kategoria przeciwnika politycznego nie miała wystarczającej mocy konsolidacyjnej.

Rolę „wentyla bezpieczeństwa”, umożliwiającego ujście napięcia społecznego i rozładowanie frustracji różnych grup społecznych a zarazem podjęcia aktywnej działalności poza organizacjami stworzonymi bezpośrednio przez komunistyczne władze, pełniły po 1956 r. różne podmioty: 1) czasopisma katolickie, na ogół niskonakładowe, zachowujące niezależność redakcyjną, stanowiące schronienie dla dziennikarzy usuniętych z innych redakcji, publikujące teksty niekoniecznie zgodne z „duchem” epoki, obserwowane, ale względnie bezpieczne („Tygodnik Powszechny”, „Znak”, „Więź”, „Przegląd Powszechny”, „Powściągliwość i Praca”); 2) organizacje katolików świeckich (środowisko Znak, pięć klubów inteligencji katolickiej, Polski Związek Katolicko-Społeczny, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne); ich istnienie było pochodną słabości ekipy Gomułki w momencie przejęcia władzy i tworzenia obrazu państwa tolerancyjnego, w którym mogły istnieć różne stowarzyszenia o charakterze społecznym; 3) w środowisku młodzieżowym funkcjonowały kluby studenckie, gdzie mogła kształtować się subkultura młodzieżowa z niekoniecznie aprobowaną na zewnątrz; 4) podmioty stworzone przez partię, jak Społeczna Rada Konsultacyjna przy Przewodniczącym Rady Państwa w skład której miały wejść grupy związane z Kościołem; 5) środowiska opozycyjne zogniskowane wokół klubów i czasopism: Klub Myśli Politycznej „Dziekania”, Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe, „Res Publica”. Z czasem taką rolę miała pełnić konstruktywna opozycja polityczna. Opozycją konstruktywną nazywano tych polityków opozycyjnych, których można było w pewnych warunkach obdarzyć zaufaniem.

³⁵ Zob. M. Zaremba, *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus polski*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 112–113. O mobilizacji w imię realizacji celów ideologicznych zob. R. Skarzyński, *Mobilizacja polityczna. Współpraca i rywalizacja człowieka współczesnego w wielkiej przestrzeni i długim czasie*, Warszawa 2011, s. 105–106, 186–187, 190–193.

³⁶ J. J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 306.

Stwierdzić należy, że po 1949 r. w zasadzie wszystkie zwalczane podmioty polityczne i społeczne były niezbędne do istnienia Polski Ludowej. Spośród grup społecznych chłopi, jako producenci żywności, ratowali komunistów przed buntem społecznym. W Polsce wszystkie kryzysy polityczne miały jedną bezpośrednią przyczynę uruchamiającą strajki robotnicze – podwyżkę cen na artykuły spożywcze. Prywatni przedsiębiorcy pomagali w zapewnieniu pustych półek sklepowych.

Kościół katolicki, opozycja polityczna i demokratyczne państwa Zachodu, a szczególnie Stany Zjednoczone Ameryki okazały się potrzebne w różnych okresach. W latach 80. stały się wręcz niezbędne do realizacji wyznaczonych zadań.

Wrogość wobec Kościoła katolickiego, niejako z powodów „obiektywnych”, otwarte czy niejawne działania wymierzone w tę instytucję i duchownych nie wykluczały współpracy, szczególnie w chwilach krytycznych dla systemu komunistycznego. Niewątpliwie Kościół katolicki był dla komunistów ważnym sojusznikiem w podjętych działaniach mających na celu zabezpieczenie polskiej granicy zachodniej. Ustanowienie polskiej administracji kościelnej poważnie wzmacniało proces integracji Ziemi Odzyskanych z Polską. Na Kościół władze mogły liczyć, gdy chodziło o stabilizowanie sytuacji społecznej i pacyfikowanie radykalnych nastrojów. W 1957 r. od Kościoła uzyskał Gomułka wsparcie dla pomysłu głosowania bez skreśleń i poparcia jednej listy wyborczej Frontu Jedności Narodu. Władze nie mogły nie docenić wstrzeźliwości hierarchów w kilku ważnych momentach: wobec udziału Wojska Polskiego w interwencji w Czechosłowacji, w Marcu 1968 r. w obliczu demonstracji studenckich i ekscesów antysemitycznych. W drugiej połowie lat 80. Kościół katolicki stał się niezbędnym w roli pośrednika, mediatora a następnie świadka w rozmowach z opozycją. Można sądzić, że gdyby nie zaangażowanie Kościoła, droga do Okrągłego Stołu byłaby dłuższa³⁷.

Pożyteczna była opozycja antykomunistyczna. W latach 40. komuniści tolerowali opozycję, gdyż przez krótki czas była potrzebna obecność przeciwników ideowych. Opozycja uwiarygodniała system. W dobie stalinizacji istnienie wroga uzasadniało zaostrzenie kursu politycznego, potrzebę wzmożenia czujności, eliminację pobłażliwości, liberalizmu i wątpliwości co do zasadności istnienia i rozbudowy aparatu bezpieczeństwa i stosowanych przezeń środków.

Właściwym adresatem oferty okrągłostołowej była część opozycji politycznej, tzw. konstruktywnej. PZPR chciała neutralizacji opozycji przez wkomponowanie części jej struktur w istniejący system. Dotychczasowa opozycja jako element systemu władzy musiałaby partycypować w odpowiedzialności za stan państwa, czemu miała służyć propozycja udziału strony opozycyjnej w wyborach do organu przedstawicielskiego oraz oddanie jej przedstawicielom 35 proc. mandatów. Utrzymaniu kontroli nad procesem przekształcania systemu politycznego miał służyć urząd prezydenta o daleko idących uprawnieniach. Stanowisko miał objąć Wojciech Jaruzelski. Dzięki porozumieniu Polska miała poprawić relacje z międzynarodowymi instytucjami finansowymi, uregulować spłaty zadłużenia i uzyskać kolejne kredyty. PZPR miała nadzieję na skanalizowanie działalności Solidarności. To Związek miał być użyty do pacyfikacji radykalnych nastrojów społecznych i kolejnych strajków.

³⁷ K. Trembicka, *Mediator, obserwator i świadek historii. Kościół katolicki wobec Okrągłego Stołu*, [w:] *Kościół – religia – myśl katolicka. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Pana Profesora Antoniego Mieczkowskiego*, red. E. Maj, A. Wójcik, J. Sanecka, E. Podgajna, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, s. 377 i n.

Okrągły Stół był sukcesem PZPR, gdyż udało się porozumieć z częścią opozycji politycznej. W ostatnich miesiącach komunizmu opozycja polityczna okazała się przydatna dwukrotnie. 1. Po pierwszej turze wyborów, jakie odbyły się 4 czerwca 1989 r., kiedy obywatele nie poparli 33 umieszczonych na liście krajowej czołowych przywódców PZPR. Opozycja, poparta przez stronę kościelną, zgodziła się na zmianę ordynacji wyborczej dzięki której utracone mandaty z listy krajowej dodano w okręgach, tak aby komuniści uzyskali taką ilość jaka była ustalona przy Okrągłym Stole. 2. W czasie wyborów W. Jaruzelskiego na prezydenta. Gen. Jaruzelski został prezydentem dzięki temu, że Solidarność nie wysunęła własnego kandydata oraz 37 głosom przedstawicieli opozycji, którzy wstrzymali się, oddali głosy nieważne bądź nie uczestniczyli w głosowaniu³⁸.

PZPR potrzebowała państw kapitalistycznych. Niezależnie od wrogości wobec państw kapitalistycznych, pomoc z ich strony była potrzebna wielokrotnie. Warto wskazać na dwie sytuacje. Pierwsza wiąże się z Gierkowską koncepcją modernizacji Polski w latach 70. Jej realizacja nie byłaby możliwa bez kredytów zachodnich. Drugi raz państwa Zachodu okazały się bardzo przydatne w związku ze staraniami W. Jaruzelskiego o prezydenturę. Stwierdzić należy, że USA i państwa zachodnie (Francja, W. Brytania, Włochy), mając na uwadze potrzebę stabilizacji porządku międzynarodowego, były zainteresowane, aby tzw. reformatorska część PZPR znalazła się w Sejmie a W. Jaruzelski został prezydentem. Przydatność państw demokratycznych dla koncepcji PZPR objawiła się trojako: 1) przez obronę porozumienia zawartego przy Okrągłym Stole i naciskach na Solidarność w celu samoograniczenia; 2) lobowanie u polityków opozycji na rzecz prezydentury dla gen. Jaruzelskiego (John Daves, ambasador USA w Polsce, był tym politykiem, który podpowiedział politykom opozycji, jak w zakamuflowany sposób wesprzeć generała); 3) wizyty w Polsce przywódców demokratycznych i osobiste poparcie prezydenta Busha dla gen. Jaruzelskiego. Stwierdzić należy, że wsparcie z ich strony wyboru Tadeusza Mazowieckiego, polityka opozycji na premiera przyspieszyło zmianę ustrojową w Polsce i całym bloku komunistycznym.

5. WNIOSKI

Rozważania o wrogu – ważnej kategorii komunistycznej myśli politycznej pozwalają na sformułowanie czterech wniosków. 1. Rzeczywistość rewolucyjna nie mogła się obejść bez wroga, który był stały, zmieniał się tylko jego obraz. Wydaje się, że w odniesieniu do sytuacji wewnątrz państwa polskiego to gdyby chodziło tylko o utrzymanie władzy to wystarczyła likwidacja opozycji antykomunistycznej. Chłopi, jako klasa nie byli przeciwni nowemu reżimowi. Duża ich część stała się beneficjentem reformy rolnej. Kościół katolicki, choć preferował odmienny od komunistycznego system wartości i rozwiązania instytucjonalne, nie zamierzał zwalczać państwa komunistycznego. Niemniej likwidacja realnego zagrożenia, jakie dla komunistycznej władzy stanowiły siły polityczne zorientowane na demokrację i niepodległe państwo, oraz osłabienie materialne ich zaplecza społecznego w wyniku reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i „bitwy o handel”, co nastąpiło *de facto* już w 1947 roku, nie wyhamowały starań na rzecz ujawnienia kolejnych wrogów.

³⁸ O uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych transformacji w Polsce pisałam w monografii o Okrągłym Stole, zob. K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 382 i n..

2. Realizacja idei bezklasowego społeczeństwa i stworzenia nowego człowieka musiała skutkować uznaniem za wrogów klasowych licznych podmiotów tak spośród grup społecznych, jak i instytucji. Dla rządzących groźne było wszystko, co odbiegało od pożądanego sposobu myślenia i zachowania, co znajdowało się poza dyspozycją władzy. Jeżeli przyjąć, że celem rządzących w Polsce komunistów była budowa państwa, które choć trochę zbliżone byłoby do marksowsko-leninowskiego wzorca to obiektywnym wrogiem PZPR musiał być Kościół katolicki i opozycja antykomunistyczna z lat 60., 70. i 80., z tym że największe zagrożenie lokowano w tej jej części, która miała aspiracje i możliwości wpływania na robotników (KOR).

3. Kategoria wroga obiektywnego pozwoliła, w zależności od potrzeb, kreować różne jego obrazy: od „agentów hitleryzmu” i „reakcji”, przez imperializm kapitalistyczny, gomulkowskiżnę, rewizjonizm, syjonizm i kosmopolityzm, burżuazję, obszarników, kułaków, spekulantów, aż po różnego rodzaju obcych. Wrogiem obiektywnym był każdy podmiot, który mógł zagrozić budowie państwa przyszłości. Wrogiem potencjalnym mógł być każdy, kto w określonej sytuacji mógł przeobrazić się we wroga obiektywnego i rzeczywistego. W rzeczywistości Polski Ludowej wrogiem potencjalnym były mniejszości narodowe i wyrażające ich aspiracje stowarzyszenia. Spośród wielu niebezpiecznych zjawisk i momentów, mogących zagrozić partii komunistycznej realnym zagrożeniem w rzeczywistości Polski Ludowej były strajki robotnicze, a szczególnie to co funkcjonuje jako bunt społeczny, bądź kontrewolucje.

4. Władza nie była zainteresowana ostatecznym zniszczeniem wroga, gdyż go nieustannie potrzebowała. Wróg uzasadniał stosowanie represji i był przydatny w walce toczącej się wewnątrz PZPR, gdyż pozwolił na zmianę przywództwa i konsolidację szeregów wokół kierownictwa. Był niezbędnym wzmocnieniem służącym mobilizacji społeczeństwa. Pełnił rolę wentyla bezpieczeństwa. Bez Kościoła katolickiego, opozycji politycznej i demokratycznych państw Zachodu nie byłaby możliwa „ucieczka” do przodu w postaci Okrągłego Stołu, czyli próba zachowania władzy przez ograniczone koncesje na rzecz dotychczasowych wrogów/przeciwników politycznych.

LITERATURA:

- [1] Applebaum A., *Gulag*, z j. ang. przeł. J. Urbański, Warszawa 2005.
- [2] Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, t. 2, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2008.
- [3] Becker R., *Totalitaryzm. Geneza. Istota. Upadek*, Toruń 1992.
- [4] *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000.
- [5] Cortois S., Werth N. i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, wstęp do polskiego wydania K. Kersten, Warszawa 1999.
- [6] Friedrich C. J., Brzeziński Z., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge 1956.
- [7] Gomułka W., *Przemówienia. Październik 1956–wrzesień 1957*, Warszawa 1959.
- [8] Gomułka W., *Przemówienia. Wrzesień 1957–grudzień 1958*, Warszawa 1959.
- [9] *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (11, 12, 13 listopada 1949 r.)*, ND 1949
- [10] *International Encyclopedia of the Social Science*, New York 1968.

- [11] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- [12] Lenin W. I., *Dziela wszystkie*, t. 6, Warszawa 1985.
- [13] Lenin W. I., *Dziela wybrane*, t. 3, Warszawa 1978.
- [14] Linz J. J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995.
- [15] Marks K., *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1, Warszawa 1956.
- [16] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów, red. A. Dziurok, oprac. K. Banaś i in., Warszawa 2004.
- [17] Mołdavia T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- [18] *O sytuacji w KPJ* [Rezolucja Biura Informacyjnego z czerwca 1948 r.], „Nowe Drogi” 1948, nr 10.
- [19] Orzechowski M., *Wizja społeczeństwa socjalistycznego w teorii i praktyce polskiego ruchu robotniczego*, „Z Pola Walki” 1984, nr 1-2.
- [20] Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, autoryzowany przekład z j. ang. T. Szafar, Warszawa 1994.
- [21] *Rezolucja KC PPR w sprawie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w kierownictwie partii i sposobów jego przezwyciężenia* [2 września 1948 r.], „Nowe Drogi” 1948, nr 11.
- [22] Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław-Warszawa-Kraków, Gdańsk-Łódź 1985.
- [23] Ryszka F., *Poglądy na koncepcję państwa*, „Studia Nauk Politycznych” 1984, nr 5.
- [24] Schmitt C., *Der Begriff des Politischen*, Berlin 1979.
- [25] Skarżyński R., *Mobilizacja polityczna. Współpraca i rywalizacja człowieka współczesnego w wielkiej przestrzeni i długim czasie*, Warszawa 2011.
- [26] Sołżenicyn A., *Archipelag Gułag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, autoryzowany przekład z j. ros. J. Pomianowski (M. Kaniowski), Warszawa 1991.
- [27] *Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej*, „Nowe Drogi” 1983 [dodatek].
- [28] Torańska T., *Oni*, Warszawa 1989.
- [29] Trembicka K., *Mediator, obserwator i świadek historii. Kościół katolicki wobec Okrągłego Stołu*, [w:] *Kościół – religia – myśl katolicka. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Pana Profesora Antoniego Mieczkowskiego*, red. E. Maj, A. Wójcik, J. Sanecka, E. Podgajna, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.
- [30] Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003.
- [31] Trembicka K., *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.
- [32] Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.

- [33] *Zaciskanie pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 r.*, wstęp i oprac. A. Garlicki i A. Paczkowski, Warszawa 1995.
- [34] „Życie Lubelskie” – 1956.

THE FIGHT WITH THE ENEMY - THE CONSTITUTIVE FEATURE OF COMMUNIST POLITICAL THOUGHT

The article concerns one of the most important categories of political thought – the enemy. This category was a feature of the communist way of thinking and was reflected in the political system of the Polish People's Republic and other countries of people's democracy. Communist political system needed an enemy. Enemies were sought inside and outside the communist movement. Communist world was composed mainly of enemies. The enemy was necessary, even mythical. The analysis included two categories of enemies. The first consisted of traditional, "class" enemies of the communist movement, "acquired" along with the state in 1944, and treated as a real enemies, which were various types of: 1) social groups as a "capitalist elements" – traders, farmers; 2) political and military organizations and institutions; 3) ideologies and doctrines competitive with Marxism. The U.S. and English imperialism was the constant enemy which was located outside of the state. The second category consisted of enemies which were created in Polish People's Republic – "objective" and "potential" enemies.

The category of the enemy referred to the subject not because of their actions or omissions, but by arbitrary indication and designation by the government. The category of the enemy should be combined with the Leninist idea of "objective guilt" – it was everything that could be used by the class enemies. The potential enemy existed as a potential crime, that is, that the rulers could imagine, quite apart from whether you have actually committed.

Fight against real or mythical enemies allowed to pursue different aims: differentiated society, explained various failures, justified the existence of the security services and the need to strengthen it, to build a party of a new type. The enemy in the political system of the Polish People's Republic fulfill multiple role: allowed to change the leadership of the party/state, enabled for the mobilization of society and consolidation of the party and the leadership, served as a "safety valve" and also enabled the implementation of plans which were impossible to perform independently.

Keywords: party/state class enemy, real, objective and potential enemy, mobilization of society, consolidation of management, safety valve.

DOI:10.7862/rz.2014.hss.11

Przesłano do redakcji: luty 2014

Przyjęto do druku: czerwiec 2014